Cena zł 3

Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej
REDAKCJA:
Kraków, Rynek Główny 30.
Telefony: dzienny 556-53, 585-10, nocny 566-58
Sekretariat czynny w godz. 11—13.

NAPRZÓD
Dziennik Socjalistyczny

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"
ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 30
Telefon: 585-10, wewn. 23
Administracja czynna w godzinach 9—16, w soboty od 9—15.

ROK 56 | Kraków, wtorek 15 kwietnia 1947 | NR 102

Tow. Premier przemawiał w Wałbrzychu

Zachodnie granice Polski to granice trwałego pokoju

WARSZAWA 15. 4. (SAP). W niedzielę na zjeździe PPS w Wałbrzychu Premier tow. Cyrankiewicz wygłosił wielką mowę polityczną, w której omówił obszernie zagadnienie Ziem Odzyskanych w związku z rozpoczęciem się „Tygodnia Ziem Odzyskanych".

„Nasz powrót na Ziemie Zachodnie — mówił tow. Premier — nie jest ekspansją. Jest wyrównaniem krzywdy dziejowej. Jest samoobroną słowiańszczyzny. Jest odepchnięciem naporu germańskiego imperializmu — pracą polskiego chłopa, robotnika i inteligenta.

Ta praca jest najlepszą gwarancją polskości Ziem Odzyskanych. To już nie dworki szlacheckie, to nie jeden pułkownik wśród ludności obcej narodowo: tu cała ziemia, każda wieś zaludniano jest polskimi chłopami, każda fabryka zapełniona polskimi robotnikami. Czyż może być lepsza gwarancja polskości na tych ziemiach?

W tej nowej roli klasy robotniczej widzimy wielkie przeobrażenie jakie zaszło w ostatnich latach. Lud pracujący wziął pełną odpowiedzialność za losy Polski na swoje barki, za budowanie Polski na najszerszych podstawach, ludowej i demokratycznej.

Wszyscy muszą sobie zdać sprawę — także ci z zagranicy co na 5 milionów Polaków, na dorobek polskiej pracy na Ziemiach Odzyskanych chcieli patrzeć przez okulary jakiejś komisji".

„Rydz Śmigły mówił kiedyś, że my będziemy się bić bez sojuszników. Otóż jako partia i jako członkowie tej partii i jako naród odpowiadamy, że Polska będzie się bronić dziś nie sama ale razem z silnymi sojusznikami. To nie jest sprawa jakiegoś bloku państw słowiańskich, ale jasne jest że potrafią ustalić wspólną politykę, wspólną linię ci co najboleśniej i najmocniej doświadczeni zostali przez historię".

„Pokój jest niepodzielny i bezpieczeństwo jest niepodzielne. Wierzymy, że o tym pamiętają i Stany Zjednoczone i Wielka Brytania i poprzez takie czy inne przejściowe spory, poprzez takie czy inne próby wygrywania nawet naszych granic zachodnich, które są granicami pokoju gruntuje sobie drogę powszechne przeświadczenie o konieczności zaniechania i tych gier i tych sporów i tych małostkowych, a pozbawionych praktycznego znaczenia demonstracji i propozycji, których świadkami od czasu do czasu na przykład także ostatnio bywaliśmy".

„Pan Marshall mówił w Moskwie, że Niemcom zabiera się za dużo i że to jest niebezpieczne ,bo tym karmi się nacjonalizm niemiecki. Ale my wiemy, że nacjonalizmowi niemieckiemu mało było granic i na Górnym Śląsku i Dnieprze i na Wołdze, a z drugiej strony na Sekwanie, czy gdzieś ben na Nilu.

Monachijska polityka konserwatystów brytyjskich i reakcjonistów francuskich polityka ustępstw nie dała rezultatów. I wiemy czym się to skończyło, a czym się jeszcze mogło skończyć.

Nasze granice na Odrze i Nysie to nasze historyczne zadośćuczynienie, to nasze ugruntowane, dobrze ugruntowane prawo i to fakt. Granice te — powtarzam — to granice pokoju. Leżą one nie tylko w naszym interesie. Leżą one także głównie w interesie bezpieczeństwa, w interesie tych wszystkich, którzy ani sobie ani ludowi niemieckiemu nie życzą nowej wojny, nie życzą odrodzenia niemieckiego kapitału, niemieckiego junkierstwa i niemieckiego prusactwa.

Procedurę przyszłej konferencji pokojowej omawiali ministrowie w Moskwie

MOSKWA, 15. 4. (PAP). Na poniedziałkowym posiedzeniu, na którym przewodniczył minister Mołotow, omawiano w dalszym ciągu — w związku ze sprawozdaniem zastępców — procedurę przyszłej konferencji pokojowej. Minister Marshall wystąpił z zupełnie nową propozycją, która w pewnej mierze oznacza zbliżenie stanowiska amerykańskiego do stanowiska radzieckiego w tej ważnej sprawie. Marshall wysunął wniosek o następującym brzmieniu:

„Na konferencji pokojowej obowiązywać będzie taka procedura jak na Generalnym Zgromadzeniu ONZ. W konferencji wezmą udział państwa, które wypowiedziały wojnę Niemcom. Uchwały konferencji pokojowej będą jednak miały charakter rekomendacji dla ministrów zagranicznych jedynie w tym wypadku, jeżeli głosować za nimi będą m. in. 2/3 tych państw, które sąsiadują z Niemcami lub brały zbrojny udział w wojnie przeciwko Niemcom.

Uchwały przyjęte zwykłą większością państw wyżej określonych zostaną wzięte pod uwagę przez ministrów przy opracowaniu traktatu pokojowego".

Marshall, jak wynika z jego wniosku, w dalszym ciągu domaga się szerokiego udziału państw sojuszniczych w konferencji pokojowej, lecz podkreśla konieczność uwzględnienia specjalnej pozycji na konferencji pokojowej dla tych państw, które sąsiadują z Niemcami, lub zbrojnie przeciwko Niemcom walczyły. Następnie minister Marshall wysunął propozycję, aby w konstytucji niemieckiej umieszczono artykuł, na podstawie którego Niemcy będą zobowiązane przyjąć traktat pokojowy i ratyfikować go.

Bidault oświadczył, że w zasadzie uważa propozycję amerykańską za zadowalającą.

Bevin również w zasadzie wypowiedział się za przyjęciem wniosku amerykańskiego, podkreślił on jednak, że wypowie się jeszcze raz po dokładnym zbadaniu propozycji Marshalla.

Minister Mołotow zaproponował ustalenie w przyszłej konferencji pokojowej takiej procedury, jaka obowiązywała na konferencji paryskiej.

W sprawie składu uczestników w przyszłej konferencji pokojowej, Mołotow powtórzył znane stanowisko rządu radzieckiego, że powinny brać w niej udział państwa sąsiadujące z Niemcami, oraz te, które przeciwko Niemcom zbrojnie walczyły.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

Powstańcy greccy walczą z siłami rządowymi

MOSKWA, 15. 4. (PAP). Jak donosi z Aten agencja TASS, w miarę posuwania sił rządowych w górzyste okolice Grecji centralnej, wzmaga się opór powstańców. W dniu 11 kwietnia toczyły się walki na linii Metsovo—Kalabaka—Grovena.

Na konferencji prasowej w greckim sztabie generalnym generał Manidakis oświadczył, że powstańcy unikają walnej bitwy. Przyznał on jednak, że zawodne okazały się nadzieje na kapitulację powstańców.

Kwatera główna dowódcy greckiej armii demokratycznej generała Marko-a znajduje się poza obrębem terenu, otoczonego przez siły rządowe.

Doniesienia nadchodzące z całej Grecji świadczą o aktywizacji powstańców na wszystkich terenach nieobjętych głównymi operacjami, zwłaszcza w Macedonii, w Tracji i w południowym Peloponezie.

W okręgach Florina i Serra Macedonia powstańcy zajęli szereg wiosek. W Lakonii oddziały powstańcze zaatakowały wojska rządowe w odległości 10 km. od Sparty. W dniu 11 kwietnia oddziały powstańcze w sile 350 żołnierzy zaatakowały miejscowość Rapsani na południowych stokach Olimpu. Powstańców odparto dopiero po zacięłej walce dzięki posiłkom, które przybyły od strony morza. Napastnicy zdołali jednak zawładnąć magazynami odzieży i żywności.

Laski odwiedzi Pragę

PRAGA 15. 4. (r). W dniu 19 bm. przybędzie do Pragi jeden z najpoważniejszych teoretyków angielskiego socjalizmu i b. przewodniczący Labour Party prof. Harold Laski.

Auriol jedzie do Afryki zachodniej

PARYŻ, 15. 4. (PAP). Prezydent Vincent Auriol opuścił w niedzielę pociągiem Paryż, udając się w podróż oficjalną do zachodniej Afryki francuskiej.

Dalszą drogę z Tulonu prezydent odbędzie na okręcie wojennym „Richelieu".

Indie i ZSRR wymieniają ambasadorów

MOSKWA 15. 4. (r). Jak donosi agencja TASS, w początku kwietnia po wymianie listów między ambasadorem Indii w Chinach i ambasadorem ZSRR w Chinach, uzgodniono, że rządy ZSRR i Indii ogłoszą jednocześnie w Moskwie i w Delhi następujący komunikat oficjalny:

„Celem utrzymania dalszej konsolidacji przyjaznych stosunków, istniejących między ZSRR a Indiami, rząd ZSRR i rząd Indii postanowiły dokonać wymiany przedstawicielstw dyplomatycznych w randze ambasad".

W rocznicę powstania Republiki Hiszpańskiej

PARYŻ, 15. 4. (PAP) W siedzibie hiszpańskiego rządu republikańskiego odbył się uroczysty obchód 16 rocznicy założenia Republiki Hiszpańskiej. Prezydent Martinez Birrio i premier Rudolfo Llopis, wydali przyjęcia dla świata dyplomatycznego i politycznego oraz dla kolonii hiszpańskiej we Francji.

Przejęcie portu Fiume przez Jugosławię

BELGRAD, 15. 4. (PAP). Jak donosi agencja Tanjug podjęto już kroki w celu ostatecznego przejęcia całego portu w Fiume przyznanego Jugosławii na mocy traktatu pokojowego z Włochami.

Włochy etapem w „marszu" USA na Grecję

SZTOKHOLM, 15. 4. (r). „Dagens Nyhetern" w korespondencji z Włoch twierdzi, że amerykańscy oficerowie i żołnierze, którzy zgodnie z planem demobilizacyjnym przygotowywali się do transportu z Włoch do USA, otrzymali w dniu 11 kwietnia rozkaz przerwania tych przygotowań, gdyż muszą się liczyć z tym, że pozostaną we Włoszech jeszcze na czas nieokreślony. Korespondent utrzymuje, że Włochy staną się punktem etapowym dla dostaw, które w ramach planu prezydenta Trumana będą szły ze Stanów Zjednoczonych do Grecji i Turcji.

W dniu dzisiejszym o g. 11 nastąpi w Warszawie otwarcie sesji Sejmu Ustawodawczego R. P.

Walka na pokładzie statku z imigrantami żydowskimi

JEROZOLIMA, 15. 4. (r) Przed Tel-Avivem został zatrzymany statek, wiozący około 2.400 nielegalnych imigrantów żydowskich do Palestyny. Statek skierowano do Haify pod eskortą 2-ch kontrtorpedowców. Gdy na pokład statku weszli marynarze brytyjscy, doszło do starć. Imigranci stawili opór.

Gdy statek dotarł do Haify z pokładu zniesiono 20 rannych. Ranni twierdzą, że dwóch imigrantów zostało zabitych. Starcia rozpoczęły się w chwili, gdy na pokład weszło 2 marynarzy brytyjskich i zostało zaatakowanych przez imigrantów. Wówczas z kontrtorpedowca poczęto rzucać bomby z gazem łzawiącym i otwarto ogień z broni automatycznej. Walka trwała blisko trzy godziny.

Statek ten wypłynął z Europy — prawdopodobnie z Francji — przed 12 dniami. Wśród pasażerów przeważały kobiety. Znajdowało się tam również 300 dzieci.

„Times" o nafcie Środkowego Wschodu

LONDYN, 15. 4. (PAP). „Times" wzywa do kontroli międzynarodowej nad zapasami nafty na Środkowym Wschodzie.

Z gospodarczego punktu widzenia jest rzeczą niezmiernie ważną, aby zapasy te zostały udostępnione dla handlu międzynarodowego i mogły być nabywane bez przywilejów i bez dyskryminacji przez obywateli wszystkich państw. Według „Timesa" kompetentni obserwatorzy twierdzą, że naftę ze Środkowego Wschodu można by sprzedawać w Europie po cenach niższych niż naftę amerykańską.

Dziennik wypowiada się za udzieleniem koncesyj naftowych Związkowi Radzieckiemu na północnych polach naftowych Środkowego Wschodu.

Mgła przyczyną katastrofy lotniczej

PARYŻ 15. 4. (PAP). Jak donosi agencja „France Presse" w katastrofie lotniczej w Dakarze zginęło 7 osób, 3 pasażerów zginęło na miejscu, 7 zaś odstawiono w stanie ciężkim do szpitala, gdzie 4 spośród nich zmarły. Katastrofa została spowodowana przez gęstą mgłę zalegającą lotnisko. Samolot, który posiadał benzyny już tylko na godzinę, krążył nad Dakarem, czekając na przerzedzenie się mgły. Po wyczerpaniu się zapasów benzyny, pilot wylądował. W ostatniej chwili prawe skrzydło samolotu zawadziło o drzewo i nastąpiła katastrofa.

Lot dookoła świata

LONDYN 15. 4. (PAP). Przemysłowiec amerykański Milton Reynolds, który zamierza ustanowić nowy rekord światowy w locie dookoła świata, przybył o godzinie 8,06 w poniedziałek do Kalkuty w 33 godziny 44 minut po wystartowaniu z lotniska La Guardia pod Nowym Jorkiem. Stracił dotychczas 6 godzin, ponieważ pogoda nie jest zbyt sprzyjająca. Samolot leci z przeciętną szybkością 576 km/godz.

Reynolds ma jednak nadzieję, że uda mu się pobić rekord światowy i spodziewa się powrócić do Nowego Jorku we wtorek rano.

O godz. 10,03 Renolds odleci w dalszą drogę, kierując się do Tokio i Alaski.

Pandit Nehru proponuje równouprawnienie religijne w Indiach

LONDYN, 15. 4. (PAP). Jak donosi z New Delhi agencja Reutera wiceprzewodniczący rządu tymczasowego w Indiach Pandit Nehru oświadczył: „Pragnę by Indie, które wkrótce mają uzyskać niepodległość, stały się potężnym państwem, dążącym do postępu. Pragnąłbym móc budować nowe Indie zgodnie z moją koncepcją. Panowanie jednego wyznania nad innymi należy już do zamierzchłej przeszłości. W przyszłości wszyscy mieszkańcy Indii powinni cieszyć się wolnością. Żadna gmina religijna nie może uzyskać dominującej roli. Nie mogą panować ani muzułmanie ani hindusi, lecz tylko równouprawnieni obywatele Indii".

Procedurę przyszłej konferencji omawiali ministrowie w Moskwie

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej).

Z kolei przystąpili ministrowie do omawiania sprawy składu komitetów stałych.

W tej sprawie wyłoniły się 4 stanowiska:

1) delegacja radziecka zaproponowała, aby w skład tych komitetów weszli jedynie przedstawiciele 4 mocarstw,

2) delegacja francuska wystąpiła z wnioskiem, aby w skład komitetów stałych weszli przedstawiciele 4 mocarstw, którzy zaproszą inne państwa sojusznicze do udziału w sprawach, w których one są zainteresowane,

3) delegacja brytyjska zaproponowała, aby w skład komitetów stałych weszli przedstawiciele tych państw sojuszniczych, które sąsiadują z Niemcami, lub zbrojnie przeciwko nim walczyły,

4) delegacja amerykańska wysunęła propozycje, aby w skład komitetów weszli przedstawiciele 4 mocarstw, oraz odpowiednia ilość delegatów państw sojuszniczych.

W sprawie rady informacyjno-konsultatywnej zabrał głos minister Mołotow, który podkreślił, że Iran oraz inne kraje, które okazały sojusznikom pomoc w okresie wojny, winny otrzymać możność przedstawienia swoich poglądów na radzie ministrów spraw zagranicznych, na konferencji zastępców, w komitetach, podkomisjach oraz na konferencji pokojowej.

Następnie Marshall wysunął propozycję zawarcia układu 4 mocarstw w sprawie demilitaryzacji i rozbrojenia Niemiec.

Po nim zabierali kolejno głos ministrowie Bidault, Bevin i Mołotow, który w obszernym przemówieniu sprecyzował stanowisko rządu radzieckiego wobec zagadnienia demilitaryzacji Niemiec.

Niemcy leżą między Polską a Francją

Konferencja moskiewska weszła w nową fazę. Poruszono na niej niezwykle drażliwą i jednocześnie kapitalną, jeżeli chodzi o problem niemiecki, sprawę granic Niemiec. Atmosfera obrad momentalnie uległa ożywieniu i temperatura wynurzeń mężów stanu podskoczyła gwałtownie. Rozpoczęto dyskusje o najistotniejszych problemach granicznych. Jednocześnie prawie poruszono sprawę granicy polsko-niemieckiej i francusko-niemieckiej.

Polska i Francja strażnikami pokoju europejskiego

Fakt ten jest zwyczajnym zbiegiem okoliczności, lecz jak zawsze wypływa ze wspólnej zależności i z daleka idących w historyczne retrospekcje przesłanek. Bo przecież Niemcy leżą pomiędzy Polską i Francją i od wieków zagrażały naszym krajom. Sojusz, który nas łączy z Francją to nie tylko bezwartościowy świstek papieru, zrodzony z kurtuazji dyplomatycznej, to wykładnik twardej rzeczywistości dziejowej, dyktującej nam przymierze, współpracę i nakazujący jak najdalej posuniętą ostrożność w stosunku do agresywnych i nienasyconych Niemiec. Francja w ciągu ostatnich 70 lat trzykrotnie była brutalnie napadana przez pruskie kohorty, o stosunku Niemców do naszego kraju nie warto nawet wspominać, — ostatnie karty historii potwierdziły, że Niemcy chcieli nas kompletnie wyniszczyć i zetrzeć z powierzchni ziemi. Polska, jako wschodni sąsiad Niemiec, była przez wieki buforem całej Słowiańszczyzny nastawionym na germański Drang nach Osten, i nasze ziemie w pierwszym rzędzie stały się terenem dla niemieckiego Lebensraumu.

Nie ckliwy sentymentalizm ,lecz twarda i nieubłagana historia wskazuje więc na to, że Polska i Francja powinny być strażnikami pokoju europejskiego, zagrożonego przez pruski militaryzm

Strażnicy powinni być silni

Jeżeli w tej chwili okupację Niemiec oblicza się na lat 40 a jednocześnie chce się budować trwały pokój światowy, to trzeba sobie zdać z tego sprawę, że gwarancją tego pokoju nie może być tylko okupacja wojskowa terytorium niemieckiego, ale taki układ sił w Europie, by Niemcy stale czuły, iż leżą pomiędzy dwoma silnymi państwami gotowymi w każdej chwili na interwencje. Trudno przecież po tylu smutnych i tragicznych doświadczeniach łudzić się, że pokonane Niemcy w ciągu jednego półwiecza staną się „barankiem" Europy i zmienią zatrutą pruskim jadem mentalność. Wypowiedzi wysokich osobistości niemieckich najlepiej o tym świadczą, iż pokonane Niemcy stale będą dążyły do odwetu. Przytoczmy tylko najcharakterystyczniejsze wypowiedzi. Profesor Reimann, znany historyk niemiecki, na kongresie historyków niemieckich w Godesber w 1929 r. mówił otwarcie: „My nienawidzimy pacyfizm w naszym kraju, lecz pacyfizm zagraniczny jest naszym najlepszym sprzemierzeńcem". — Trzeba sobie uprzytomnić, że słowa te padły jeszcze przed objęciem władzy przez Hitlera, w pokonanych Niemczech, które kpiły sobie z łagodnych postanowień Wersalu. Bardziej ostrzegawcza jest wypowiedź niemieckiego generała Haushofera, który amerykańskiemu dziennikarzowi Calton Smithowi powiedział w r. 1941: „Niech mi pan wierzy, młody człowieku, my nie myślimy na lata, my myślimy na wieki. Możecie być pewni, że w wypadku klęski, od pierwszej chwili zawieszenia broni dzień i noc o niczym innym nie będziemy myśleć, jak o przygotowaniu nowej wojny".

Słowa te potwierdza historia, a dziś potwierdzają raporty przewodniczącego sojuszniczej Rady Kontroli, które stwierdzają, że hitleryzm w Niemczech działa w ukryciu, a ostatnie manifestacje i strajki były organizowane przez hitlerowskie podziemie. Znawcy mentalności niemieckiej, trzeźwo myślący politycy, powinni więc sobie uzmysłowić, że argumenty wysuwane przez Anglosasów w obronie Niemiec i twierdzenie, jakoby Niemcy pozbawione pewnych terenów rolniczych i potencji przemysłowej mogły zagrażać bezpieczeństwu Europy, stają się naiwne. Przeciwnie — danie Niemcom pełnych warunków rozwoju, to uzbrojenie ich w możliwości snucia tych planów i to, jak się wyraża niemiecki generał, nie na lata lecz na wieki.

W polityce rządzą pewne realne prawa i trudno zrozumieć, aby kontrole (naturalnie na dłuższą metę) mogły sprawować państwa oddalone od Niemiec. Polska i Francja, jako dwa najsilniejsze państwa sąsiedzkie powinny stanowić najlepszą gwarancję. Dlatego tym państwom powinno się dać takie warunki, by te kontrole nad Niemcami mogły sprawować skutecznie.

Odra — Nysa — Ren

Sprawa granic Niemiec weszła na obrady Konferencji Moskiewskiej. Zarysowały się dwa poglądy: z jednej strony anglosaski Marshalla i Bevina, z drugiej strony Mołotowa i Bidault. Sprawa granic polskich jest jasna. Linia Odry i Nysy jest już zdecydowana przez uchwały poczdamskie. Obiekcje Marshalla i Bevina mają charakter posunięć taktycznych, zmierzających na pewno do osiągnięcia innych celów w rozgrywce ze Związkiem Radzieckim. My ze swojego punktu widzenia, wiemy dobrze, że zagadnienie naszej granicy zachodniej i Ziem Odzyskanych jest kluczowym zagadnieniem naszej egzystencji państwowej. Poparcie ze strony Francji jest jeszcze jednym dowodem, iż nasz sojusz opiera się na zbieżności naszych najżywotniejszych interesów.

Sprawa Saary, Ruhry i Nadrenii jest jeszcze otwarta i wymaga wielu wyjaśnień. Stanowisko Francji jest równie słuszne, jak nasze w sprawie naszej granicy zachodniej. Francja z jednej strony pragnie, by Niemcy zostały pozbawione swego arsenału i największego okręgu przemysłowego, który był zawsze kuźnią niemieckiego oręża, z drugiej zaś strony żąda, aby okręgi te zostały wciągnięte we francuski system gospodarczy i w ten sposób pomogły do odbudowy zniszczeń wojennych i powrotu Francji do równowagi gospodarczej. Dlatego Bidault wysuwa plan włączenia Zagłębia Saary do Francji, i umiędzynarodowienia Ruhry i Nadrenii. Plany francuskie są sprzeczne z interesami Anglosasów, którzy pragną przemysł niemiecki wykorzystać dla swych kapitalistycznych dążeń opanowania przemysłu niemieckiego i w ten sposób zrekompensować swoje wydatki okupacyjne i na przyszłość ugruntować swe wpływy w ciężkim przemyśle.

Nie wiadomo jak zostanie rozstrzygnięta sprawa granicy francusko-niemieckiej, lecz na zakończenie chcielibyśmy stwierdzić, że fakt, iż Niemcy leżą pomiędzy Francją i Polską, powinien zadecydować o rozstrzygnięciach w sprawie granic Niemiec. Bowiem Niemcy wciśnięte pomiędzy Odrę, Nysę i Ren (wyłączenie okręgów przemysłowych spod ich administracji i wpływów) będą dostatecznie kontrolowane przez oba państwa i w ten sposób pokój europejski otrzyma trwałe i realne podstawy.

Zaprzepaszczony testament

W dnia 12-go kwietnia minęło dwa lata od śmierci prezydenta Stanów Zjednoczonych, Fr. Roosevelta. Dlatego też dobrze będzie przypomnieć sobie, kim był Roosevelt i dlaczego rocznica jego śmierci jest sprawą bardzo ważną.

Jako rzecznik demokracji i pokoju popierał Roosevelt narody dążące do postępu i jako nieprzejednany wróg faszyzmu nie zawahał się w obliczu światowej rozgrywki stanąć po stronie narodów walczących o prawo do życia, o prawo do człowieczeństwa.

Walcząc o pokój — pokoju tego nie doczekał. Ale gdyby żył dłużej, nie uważałby napewno zakończenia wojny za koniec swego dzieła i przez to budowanie trwałego bezpieczeństwa świata byłoby z pewnością o wiele łatwiejsze.

Wiele mówi się dzisiaj o zaprzepaszczeniu testamentu „wielkiego prezydenta". I słusznie.

Drogi polityki amerykańskiej coraz bardziej oddalają się od wytyczonego przezeń kierunku.

Pamiętamy wszyscy słowa, wypowiedziane przez tego wielkiego przyjaciela Polski podczas okupacji: „Polska jest natchnieniem narodów". Pamiętamy wszyscy, że Polska oparta silnie na granicach Odry i Nysy była jednym z postulatów jego polityki.

I cóż nasuwa się na myśl dzisiaj, gdy dochodzą do nas echa przemówień jego następców, gdy dochodzą do nas echa konferencji moskiewskiej, której zadaniem jest położenie fundamentów pod budowę nowego światowego pokoju?

Otóż przede wszystkim uderza nas to, że coś tu nie jest w porządku. Wydaje się, że nasze miejsce wśród narodów zaczynają zajmować Niemcy. A przecież autorem takiej koncepcji nie był napewno prezydent Roosevelt.

Czy jest w tym coś dziwnego?

Czy jest coś dziwnego w tym, że pan Marshall mówi o „terytoriach niemieckich, oddanych pod administrację polską? Czy jest coś dziwnego w niezwykłej skłonności do rewizjonizmu wynikłego z chęci „naprawiania krzywd"?

Nie. W tym niema nic dziwnego. Panowie Truman, Marshall i inni nie lubią wyciągać wniosków z doświadczeń swych poprzedników i łatwo zapominają o pewnych ludziach i o pewnych faktach.

Zapominają tym łatwiej, im większe są płynące z tego korzyści. KART

Prawdziwe oblicze

Stosunek wielkich mocarstw do Niemiec (I)

„Burza" jaka się ostatnio rozpętała w związku z wypowiedziami poszczególnych mężów stanu na konferencji moskiewskiej (zwłaszcza Marshalla), na temat granic niemieckich, wymaga bliższego zaznajomienia się z całokształtem stosunków wielkich mocarstw do Niemiec; chodzi tu głównie o Stany Zjedn. A. P., Związek Radziecki, Wielką Brytanię i Francję.

Stosunek ten rozmaicie się przedstawiał w ubiegłych latach, a i obecnie każde z mocarstw inaczej zapatruje się na problem Niemiec.

Stany Zjednoczone

Stany Zjednoczone, które w okresie międzywojennym stosowały politykę niemieszania się w sprawy europejskie, a więc i niemieckie, zmieniły nieco tę postawę po objęciu władzy przez F. D. Roosevelta; ale zasadniczy zwrot nastąpił dopiero w ostatniej chwili — w obliczu widma floty i lotnictwa niemieckiego nad Atlantykiem — w obliczu agresji niemieckiej na Anglię, gdy jasnym się stało, że po jej rozgromieniu następnym etapem staną się USA.

Gdy po 5 latach zaciętych walk Aliańci osiągnęli zwycięstwo, Stany Zjednoczone wspólnie z innymi mocarstwami zgodnie ustaliły wytyczne polityki w stosunku do Niemiec na konferencji w Poczdamie.

Solidarność postanowień poczdamskich nie została jednak utrzymana. Na stanowisku USA zaważył z jednej strony stary nawyk lekceważenia pobitego i w dodatku odległego przeciwnika, z drugiej zaś strony „radykalny idealizm" amerykańskich koncepcji ustrojowych.

Amerykanie wyobrażali sobie, że jeżeli odrazu zamkną względnie usuną od wpływów 80.000 czołowych hitlerowców, to reszta da się „zdenazyfikować" i wychować na dobrych demokratów, a w dalszej i najważniejszej konsekwencji będzie można z Niemcami współżyć i co ważniejsze rozwijać korzystne dla USA stosunki gospodarcze, co w chwili obecnej staje się probierzem poglądów amerykańskich na sprawy niemieckie.

Tę swoją politykę Amerykanie nazywają polityką „przeszkolenia demokratycznego". W rzeczywistości jednak prowadzi ona do przekazania władzy niemieckiej elementom zachowawczym (czytaj: hitlerowskim), zanim naród niemiecki nauczy się zasad prawdziwej demokracji. Ma to również związek z tendencją amerykańską do szybkiego zakończenia okupacji dla umożliwienia kapitałowi amerykańskiemu swobodnego i pokojowego przenikania na teren całych Niemiec.

Jeżeli chodzi o ustrój Niemiec, to Stany Zjednoczone jak zresztą i W. Brytania dążą do zjednoczenia gospodarczego wszystkich stref okupacyjnych, ale jednocześnie są zwolennikami rozbicia państwa niemieckiego na szereg drobnych państewek związkowych; w tym duchu wypowiedział się m. in. Byrnes w słynnej mowie stuttgarckiej.

SPRAWY GOSPODARCZE

Jednak nie kwestie polityczne i ideologiczne zaciążyły przede wszystkim na stosunku Stanów Zjednoczonych do Niemiec; ale głównie problemy gospodarcze. Koncepcje polityki gospodarczej USA wobec Niemiec cechuje w przeciwieństwie do Anglików, dążenie do decentralizacji organizacji życia gospodarczego i administracyjnego Niemiec i zastosowania polityki „otwartych drzwi" i „wolnych rąk" (laissez faire). Bardzo ciekawym przyczynkiem do kierunku tej polityki jest sprawa odszkodowań.

Ostatnio prasa amerykańska wystąpiła z żądaniem rewizji uchwały poczdamskiej, przyznającej Związkowi Radzieckiemu i Polsce odszkodowania wojenne w wysokości 10 miliardów dolarów. Oficjalnie anglosasi występują jako bezinteresowni obrońcy Niemiec przed „zachłannością" innych państw. W rzeczywistości jednak sami nie rezygnują z olbrzymich korzyści materialnych. Można śmiało stwierdzić, że Stany Zjednoczone i Wielka Brytania przywłaszczyły już sobie ogromne dobra niemieckie, których wartość przewyższa żądania reperacyjne Związku Radzieckiego i Polski; np. wszystkie zapasy złota i kosztowności banku Rzeszy, które zostały wywiezione do Niemiec Zachodnich i kapitały niemieckie zdeponowane w Szwajcarii, Szwecji, Hiszpanii itd. na sumę przeszło 10 miliardów marek.

Znamiennym jest fakt, że o ile w stosunku do pociągnięć gospodarczych w Stanach Zjednoczonych nie ma specjalnie silnych oporów, o tyle wobec postawy jaką zajmują władze amerykańskie odnośnie zagadnień polityczno - ideologicznych istnieją bardzo poważne zastrzeżenia nawet wśród czołowych osobistości USA.— Niezmiernie ciekawą jest wypowiedź Szefa Amerykańskiego Zarządu Wojskowego w Niemczech gen. Mac Narney'a, który stwierdza:

„Przeobrażenie duchowe Niemców w sensie demokratycznej ideologii pogłębia się bardzo powoli: „Dopóki dorastające pokolenie nie zmieni się i dopóki ono nie weźmie na siebie odpowiedzialnych funkcyj rządowych na gruncie nowych ideałów, dopóty nie będzie w ogóle Niemiec demokratycznych". — Jednym z czynników, które osłabiają tempo reedukacji i postęp demokratyzacji jest wysoki wiek przeciętny ludzi, którzy dzisiaj dźwigają ciężar odpowiedzialności na nowo utworzonych niemieckich placówkach rządowych. — „Przeciętny wiek tych osób jest tak wysoki, że nie będą one mogły długo pozostawać na tych stanowiskach, ponieważ kres ich życia jest niedaleki. Musimy do niższych organów administracji wprowadzić młodszych ludzi".

Reedukacja Niemców postępuje tak powoli, że mowy nie może być dzisiaj jeszcze o jej wynikach, gdyż „przewrotna ideologia weszła Niemcom w ciągu tylu lat w krew".

Reasumując, można stwierdzić z dużą dozą prawdopodobieństwa, że postawa Stanów Zjednoczonych która utrwaliła się ostatnio i znalazła swój wyraz w postępowaniu i ustosunkowaniu się Stanów Zjednoczonych do Niemiec coraz bardziej odbiega od ducha pokoju i współpracy międzynarodowej o którym tak wiele mówiło się w chwili zwycięstwa nad Niemcami.

JERZY MOND.

Co piszą inni?

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN PPS
PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ

Centralny organ PPS komentując oświadczenie ministra Marshalla pisze:

„Wystąpienie Marshalla może przynieść korzyść tylko reakcji w Niemczech. Podobnie, jak po znanej mowie Byrnesa w Sztuttgarcie wzrosły apetyty i wpływy szowinistów niemieckich, tak i dziś z pewnością reakcjoniści niemieccy uzyskali nowy żer dla prowadzenia w Niemczech propagandy odwetu, dla utrzymania rządu dusz narodu niemieckiego przy pomocy złudnych haseł nacjonalistycznych. Pod tym względem wystąpienie Marshalla spełniło swe zadanie: poparł reakcję niemiecką.

Roosevelt w czasie najgorszych zmagań wojennych z potęgą hitlerowską powiedział, że Polska jest natchnieniem narodów". Jak widać, obecnie Niemcy stali się natchnieniem polityki amerykańskiej.

O ile jednak całe zachowanie się Marshalla jest zgodne z mentalnością i celami kapitalistów amerykańskich, którzy wywierają obecnie bezpośredni wpływ na rządy w St. Zjednoczonych, należy ze zdziwieniem przyjąć postawę Bevina w Moskwie. Bevin zapomniał widocznie, że reprezentuje nie kapitalistów amerykańskich, ale socjalistyczny rząd W. Brytanii. Zapomniał to tak dalece, że uznał za możliwe powołać się w Moskwie na słowa... Churchilla, iż „Polska chce się za daleko posunąć na Zachód". Bevin zapomniał nawet o własnych słowach w Poczdamie, że „gdy Anglicy coś dają — to na zawsze".

Ten brak pamięci może Bevina drogo kosztować. Wprawdzie polityka zagraniczna Trumana napotyka również na opór opinii publicznej w St. Zjednoczonych, ale porównać nie można siły tego oporu z krytyką Bevina za chodzenie na pasku polityki amerykańskiej, jaka już miała miejsce w swoim czasie w bardzo drastycznej formie w łonie Partii Pracy. Dlatego nie byłoby niespodzianką dla nikogo, gdyby powrót Bevina z Moskwy do Londynu zbiegł się z nową falą jak najostrzejszej krytyki socjalistów angielskich i poważnymi tej krytyki konsekwencjami".

KURIER
Popularny

Głosy prasy czeskiej po zawarciu umowy między dwoma bratnimi narodami były przedmiotem wielkiego zainteresowania całej opinii polskiej. „Kurier Popularny" cytując czeski „Głos Ludu" stwierdza:

„Głos Ludu", ukazujący się na Śląsku Cieszyńskim, zwraca wyraźną uwagę na fakt, że w pewnych kołach czeskich wysuwają się głosy, poddające w wątpliwość znaczenie i wartość podpisanej w marcu umowy warszawskiej. Znamy dobrze te głosy. Ich bełkot nie raz przerażał nas w okresie ostatniego etapu historii. Z tymi głosami — pisze wspomniana gazeta — które pochodzą od faszystowsko-hitlerowskich niedobitków, należy wiązać również czeską prasę narodowo-socjalistyczną. Wzywa ona mianowicie Polaków do dzieła budowania polsko-czechosłowackiej przyjaźni; a równocześnie twierdzi, że Czesi wykonali postanowienia tej umowy, jeszcze przed jej zawarciem.

Tego rodzaju argumentacja jest wedle zacytowanego dziennika czeskiego nie tylko naiwna, ale niebezpieczna. Głosy, nawołujące Polaków do pracy a Czechów do bezczynności, można uważać za głosy przeciwników słowiańskiej jedności oraz przymierza czechosłowackiego. Musimy wszyscy pamiętać, stwierdza organ demokracji czeskiej, że każde skrzywdzenie, czy upośledzenie stanowi dzieło w służbie reakcji i tworzy ranę na żywym ciele słowiańskiej społeczności.

Dobitnie określona została rola szowinistów czeskich, przez własną demokrację. Notujemy ten głos jako wielki i pocieszający nas wszystkich dowód, że postępowy rząd bratniej republiki, oparty o szerokie zaufanie mas ludowych, w ten sam sposób co my, podchodzi do realizacji i wprowadzania w życie treści umowy warszawskiej. Dla nas, dla demokracji obu krajów jest ta umowa wielkim sukcesem i nie pozwolimy ani my, ani oni wypaczyć jej przez nieodpowiedzialne szkodliwe wybryki ludzi dnia wczorajszego.

Tymczasem demokracje całego świata a w szczególności demokracje słowiańskie będą systematycznie i stanowczo wprowadzać w życie cały swój dorobek na każdym odcinku życia państwowego, politycznego, gospodarczego, czy kulturalnego.

Palestyna przed trybunałem ONZ

Niemal jednocześnie z wiadomością o wysadzeniu w Haifie zbiorników naftowych i rurociągów nadeszła z Nowego Jorku wiadomość o przekazaniu przez W. Brytanię sprawy Palestyny Organizacji Narodów Zjednoczonych. Tym samym Wielka Brytania przyznaje, że jej 30-letnia polityka od chwili wydania deklaracji Balfoura w r. 1917 do dnia dzisiejszego nie tylko nie doprowadziła do uregulowania problemu palestyńskiego, ale przeciwnie, wywołała w kraju takie zaognienie, że problem nie może być rozwiązany decyzją jednego mocarstwa.

Akt rządu brytyjskiego z r. 1917, zwany deklaracją Balfoura, gdyż ówczesny minister spraw zagranicznych lord Balfour podpisał ją imieniem rządu, przyrzekał Żydom utworzenie w Palestynie żydowskiej siedziby narodowej. Jest to określenie ogólnikowe, które wystarczało może w początkowej fazie rozwoju zagadnienia żydowskiego i palestyńskiego. Było to spełnienie w pewnej części postulatu syjonistycznego.

Nikt jednak z członków ówczesnego gabinetu brytyjskiego nie przewidział tragedii, jaką Żydzi przeżyją podczas drugiej wojny światowej i faktu, że skutkiem tej tragedii powrót do Palestyny przestanie być postulatem syjonistów, a stanie się pędem narodowym całego żydostwa europejskiego. Podczas ostatniej wojny Europa stała się jednym wielkim cmentarzyskiem narodu żydowskiego i jest zupełnie naturalne, że naród ten nie chce nadal mieszkać na cmentarzysku europejskim i że w pierwszym rzędzie zamierza wrócić do swej prastarej ojczyzny.

Ojczyzna ta jednak zajęta została przed wiekami przez inny naród, naród bratni, lecz zazdrosny o ziemię, o nabytą orężem własność, naród, który broni dostępu do Palestyny Żydom.

Palestyna dawno już przestała być przedmiotem sporu między Arabami palestyńskimi, a przybyszami żydowskimi. Dziś stanowi ona problem, rozdzielający cały świat arabski od całego świata żydowskiego. I dlatego oczekiwać należy, że przedstawiciele krajów arabskich w ONZ popierać będą maksymalne żądania Arabów palestyńskich, domagających się utworzenia z Palestyny państwa arabskiego z zagwarantowaniem praw mniejszościowych dla Żydów. Natomiast maksymalny program żydowski zmierza do utworzenia z Palestyny państwa żydowskiego przy zagwarantowaniu praw arabskich.

W tych warunkach Organizacja Narodów Zjednoczonych będzie miała trudne zadanie zbliżenia obu koncepcyj i szukania u powaśnionych narodów kompromisu, tym trudniejszego do osiągnięcia, że obie strony solidarnie odrzucają projekt podziału Palestyny, która raz już została podzielona przez oderwanie od niej kraju zajordańskiego i utworzenia zeń Transjordanii, jako rezerwatu arabskiego. Nie można również pozostawić Palestyny jej własnemu losowi, gdyż kraj natychmiast zostałby objęty pożarem wojny domowej.

Jeśli Organizacja Narodów Zjednoczonych postanowi oddać powiernictwo kraju, to komu? Jeśli Anglii — to nic się w dotychczasowym stanie nie zmieni. ONZ musi szukać kompromisu i rozwiązania zagadnienia takiego, które pogodziłoby powaśnione narody, a nie dzieliło je w dalszym ciągu.

I w tym właśnie tkwi największa trudność, granicząca z niemożliwością, której Organizacja Narodów Zjednoczonych obawia się już dziś.

Samoloty-olbrzymy i helikoptery

BRISTOL (SAP) Jak informował w piątek minister lotnictwa cywilnego Nathan, pierwszy model brytyjskiego olbrzymiego samolotu typu „Brabazon I", który będzie mógł przewieźć nad Atlantykiem 100 osób z szybkością 350 mil — 576 km na godzinę, ma być uruchomiony na początku przyszłego roku.

Brytyjsko - europejskie towarzystwo linii lotniczych postanowiło zacząć tego lata próbne loty na helikopterach. Początkowo będą uruchomione w tym celu maszyny amerykańskie w liczbie pięciu, po czym prawdopodobnie nastąpią próbne loty na maszynach brytyjskiego typu „Bristol", będzie to helikopter czteroosobowy.

Za pięć lat maszyny tego typu będą w obrocie handlowym.

Młodzież polska przed konkursem międzynarodowym

W dniach od 20 lipca do 17 sierpnia br. Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej urządza w Pradze czeskiej światowy Festiwal Młodzieży w czasie którego odbędzie się szereg konkursów, widowisk, wystaw i występów ze wszystkich dziedzin życia artystycznego i kulturalnego poszczególnych krajów.

W związku z przewidzianym wielkim konkursem muzycznym, który zajmie jedno z głównych miejsc Festiwalu, Sekcja Muzyczna Pol. Komitetu Festiwalowego Organizacji Młodzieży ogłasza trzy krajowe konkursy: pieśni, kompozycji i konkurs muzyków solistów, które pozwolą na wyeliminowanie najlepszych zespołów przeznaczonych na wyjazd do Pragi.

Celem konkursu na międzynarodową pieśń młodzieży jest zdobycie możliwie najlepszych pieśni dla światowego ruchu. Z tego tytułu konkurs dostępny jest dla wszystkich bez różnicy wieku. Pieśń winna wyrażać ideał młodzieży demokratycznej, radość i entuzjazm, szczere pragnienie ujrzenia lepszego zrozumienia i pokoju na świecie.

Do konkursu kompozytorskiego winny być przedłożone kompozycje muzyczne na instrument solo lub kompozycje wokalne z towarzyszeniem jednego z instrumentów. Uczestnictwo w konkursie kompozytorskim dostępne jest dla wszystkich amatorów lub artystów zawodowych, którzy nie przekraczają wieku lat 30.

W konkursie muzyków solistów przewidziane są następujące konkurencje: skrzypce alt, altówka, wiolonczela, kontrabas, harfa, flet, fagot, obój, gitara, trąbka, klarnet, różek angielski, puzon, organy, fortepian oraz śpiew solowy. Ponadto uczestnicy konkursu będą obowiązani do wykonania jednego utworu według swego uznania.

Eliminacje krajowe odbędą się w Warszawie w dniach 21 kwietnia — śpiew solowy — 22 kwietnia — fortepian — 23 kwietnia — skrzypce, 24 i 25 kwietnia — pozostałe instrumenty. Zakwalifikowani przez jury krajowe, w skład którego wejdą wybitni muzycy i poeci oraz delegaci PKFOM — uczestnicy konkursów staną w dn. od 20 lipca do 10 sierpnia przed międzynarodowym jury w Pradze, które przydzieli nagrody najlepszym wykonawcom. PKFOM przeznaczył 3 nagrody w wysokości 25, 15 i 10 tysięcy. Zwycięzcy konkursu będą występowali na koncertach urządzonych w ostatnim tygodniu Festiwalu.

(Bg)

Na froncie walki z gruźlicą

(o. d.) Poradnia Przeciwgruźlicza w Krakowie rozpoczęła swą działalność we wrześniu 1946 r. Powstanie jej doszło do skutku dzięki subwencjom udzielonym przez Ministerstwo Zdrowia. Centralna Poradnia została pomieszczona w nowo powstającym Ośrodku zdrowia przy ul. Skawińskiej 8.

Ośrodek ten mieszczący się w budynku miejskim ma się stać wzorowym ośrodkiem o znaczeniu wojewódzkim. Należy zaznaczyć, iż poza województwem krakowskim istnieją dotychczas poradnie przeciwgruźlicze tylko w Łodzi i Katowicach. Działalność poradni w pierwszym okresie czasu obejmowała przede wszystkim prace organizacyjne, kompletowanie składu personalnego i wyposażenia, oraz nawiązanie łączności z organizacjami pokrewnymi.

Następnie Poradnia zajęła się masowymi badaniami, mającymi na celu wczesne wykrycie przypadków gruźlicy zwłaszcza w zakładach zamkniętych dla dzieci i w szkołach. Badania te oparte na próbach tuberkulinowych i prześwietlaniu doszły do skutku dzięki zorganizowaniu 2 kolumn ruchomych, które zaopatrzone w aparaty, samochodami dojeżdżały na miejsce.

Cyfrowo wyniki przedstawiają się następująco: udzielono 5.613 porad, wykonano badań 5.556, wygłoszono 25 pogadanek mających na celu uświadomienie jak najszerszych mas społecznych.

W Poradni odbywały się również zajęcia praktyczne oraz szkolenie w społecznej walce z gruźlicą uczestników kursu dokształcającego dla lekarzy w zakresie gruźlicy.

Sekcja Przeciwgruźlicza Państwowej Rady Zdrowia przyjęła projekt ustawy o zwalczaniu gruźlicy, który w najbliższym czasie ma być przedstawiony przez Ministra Zdrowia Sejmowi pod obrady. Projekt ten określa zasady organizacyjne Centralnej Poradni Przeciwgruźliczej, jej zadania i zobowiązuje Samorząd do jej utrzymania.

Rozwój teatru w świetle historii (II)

Urodzona na bruku Comedia del Arte stanowi długo najulubieńszy teatr tłumów. Lecz w miarę lat tracą młodzieńczą werwę postacie z Comedii del Arte. Znikają groteskowe maski. Kolombina przeistacza się w wytworną damę, rumieńce bledną pod warstwami pudru. A figlarny Arlekin zamienia się w sentymentalnego Pierrota. Comedia del Arte schodzi do bud jarmarcznych i stylizowanego teatru lalek, tylko Kolombina i Arlekin-Pierrot unikają degradacji. Awansują do roli w baletach i operach, które właśnie wchodzą w modę.

WIELKI TEATR SZEKSPIRA

Podobnie jak Comedia del Arte lubił i Szekspir grywać dla tłumów. Prawdziwą ojczyzną jego sztuki był teatr „The Globe", który mieścił się pod gołym niebem i tylko część sceny miał pokrytą dachem opartym na słupach. Genialny dramat ludzkich namiętności, które stanowią wszystkie sztuki Szekspira, rozgrywał się w nader prymitywnych warunkach. Scena wysunięta na widownię w głębi tworzyła niszę oddzieloną kotarą. Nad niszą był balkon. To wszystko. Taki był widzialny szkielet architektoniczny teatru Szekspira. Resztę uzupełniała wyobraźnia widzów, pobudzona sercem poety. Magiczne słowa tekstu niby zaklęcia czarodzieja przenosiły widzów w mgnieniu oka z komnaty królewskiej na wybrzeże morskie lub do ogrodu, rozświetlonego blaskiem księżyca. Za kotarą padał trup Poloniusza w Hamlecie, tutaj też napewno mieściła się kaplica Kapulettich. Między drzewami, wyczarowanymi z wyobraźni poety i widzów, unosił się „Ariel". Na nieistniejącym morzu szalała burza. Na tle wyobrażonych dekoracji zimy dział się wieczór Trzech Króli. Kostiumy tych dramatów olśniewały przepychem, ale zarówno Antoniusz jak i Makbet grali w strojach współczesnych Szekspirowi.

Lata późniejsze przynoszą wzbogacenie teatralnej scenerii. Od chwili kiedy teatr stał się ulubioną rozrywką panujących i arystokracji wzrasta zamiłowanie do przepychu. Musiał tej modzie ulec nawet Molier mimo sentymentu dla ludowej farsy i pogardy dla banału. Inscenizacja Moliera upodabnia się do scen dworskich. Pusta dotąd scena zapełnia się dekoracją najpierw malowaną, potem plastyczną. Za pomocą siatek rozwiesza się „bujną" zieleń drzew. Coraz więcej pojawia się ozdoby i przepychu.

Aby ułatwić zmianę mnożących się dekoracji wiek dziewiętnasty wymyśla scenę obrotową, potem zjawia się scena przesuwana i zapadniowa. Światło elektryczne naśladuje księżyc lub słońce. Wszystko ma stwarzać złudzenie rzeczywistości.

PRAWDA ŻYCIA

Na scenę wkracza triumfalnie prawda życia. Tę zasadę doprowadza do perfekcji dramat naturalistyczny w teatrze Stanisławskiego w Rosji. Każdy gest aktora, kostium, najdokładniej powtarzają rzeczywistość. Przed wystawieniem sztuki przeprowadzane są poszukiwania po muzeach lub podpatruje się wzory w otoczeniu.

Zbytni realizm powoduje jednak reakcję. Pojawia się szereg reformatorów. Znosi się malowane dekoracje. Draperie i reflektory stanowią tło. Gra aktora zostaje wtopiona w akcję ruchową. Na scenie operuje się tłumami. Wyraz zewnętrzny nabiera ekspresji. Obok autora współtwórcą sztuki staje się reżyser. Nowatorzy znoszą rampę. Co radykalniejsi rezygnują z kurtyny i w ogóle ze sceny, przenosząc akcję na widownię. Następuje jakby deformacja teatru albo powrót do źródeł, kiedy teatr stanowiły słowo aktora, zarys architektoniczny i wyobraźnia widzów.

Omawiane zjawiska mają miejsce w drugim i trzecim dziesięcioleciu obecnego wieku. Obecnie odczuwa się raczej tendencje do równowagi. Aktorzy i widownia stanowią dzisiaj, wyrażając się słowami Wyspiańskiego, chór, który odpowiada intencjom twórcy.

Grzegorz Timofiejew

Czy można zwyciężyć śmierć?

Do niedawna sądzono, że między życiem i śmiercią istnieje granica, która może być przekroczona tylko w jedną stronę. Wprawdzie wielu uczonym udało się przez pewien okres po śmierci pacjenta utrzymywać przy życiu poszczególne organy, lecz nie było nadziei na przywrócenie do życia całego organizmu.

Dopiero Van der Welden, który przez dwanaście lat pracował nad zagadnieniem ożywienia zmarłych, w roku 1919 po raz pierwszy zastosował metodę polegającą na wstrzykiwaniu zmarłemu adrenaliny wprost do serca. Rewelacją było to, że w kilkunastu wypadkach udało się dokonać kilkugodzinnego ożywienia.

W czasie ostatniej wojny walka ze śmiercią rozpoczęła została na nowo przez lekarzy rosyjskich z doktorem W. A. Niegowskim na czele. Po wielu badaniach Niegowski doszedł do wniosku, że w chwili zgonu nie wszystkie organy wewnętrzne zamierają równocześnie ze sercem. Jeżeli więc przywróci się akcję serca przed upływem pięciu minut od chwili śmierci, życie może powrócić na nowo. Metoda dra Niegowskiego jest bardzo prosta, polega mianowicie na stosowaniu zastrzyku adrenaliny do głównej tętnicy, a następnie na sztucznym oddychaniu.

W około pięćdziesięciu wypadkach udało się osiągnąć pomyślne rezultaty, chociaż trwałych „wskrzeszeń" było tylko dwanaście. Nie można się jednak temu dziwić, ponieważ eksperymentów dokonywano na żołnierzach zmarłych z ran i w tym wypadku wchodziło w grę uszkodzenie narządów wewnętrznych.

W wypadkach kiedy śmierć nastąpiła gwałtownie na skutek upływu krwi lub zaprzestania działalności serca, zabiegi doktora Niegowskiego w pełni się udawały. Dwunastu przywróconych życiu pacjentów żyje do dziś dnia i cieszy się jak najlepszym zdrowiem. Charakterystyczną jest rzeczą, że żaden z nich nie zdaje sobie zupełnie sprawy z tego, co działo się między momentem śmierci, i chwilą powrotu do życia. Wszyscy okres ten uważają za sen, i nawet nie chcą wierzyć, że naprawdę w okresie tym byli umarłymi.

Może nadejdzie okres, kiedy uda się opanować wszystkie jej rodzaje, z wyjątkiem śmierci ze starości. Zmierzają ku temu wysiłki tysięcy lekarzy-uczonych na całym świecie, którzy za cel postawili sobie walkę o ludzkie życie.

A z drugiej strony — technika szuka coraz to nowych sposobów do walki z tym życiem. Wielkie laboratoria, zatrudniające tysiące pracowników opracowują gorączkowo projekty nowych rodzajów broni, broni, która tym jest lepsza, im bardziej masowy ma charakter.

W ludzkości tkwią dwie siły, przeciwne sobie i od wieków się zwalczające — twórcza i niszczycielska. Jeżeli dojdzie kiedyś do ich starcia — a dojdzie napewno, dojść musi — która z nich zwycięży?

ZK

Więcej niż przed wojną

Rośnie produkcja przemysłu metalowego

Polski przemysł metalowy już w listopadzie ub. roku osiągnął pod względem wartości produkcji poziom przedwojenny.

Zważywszy, że nasze możliwości produkcyjne zostały zmniejszone wskutek działań wojennych o 60 procent, jest to ogromnym osiągnięciem naszej planowej gospodarki.

Na odbudowę tego przemysłu położono specjalnie duży nacisk przede wszystkim ze względu na jego znaczenie dla odbudowy innych zniszczonych gałęzi produkcji i mimo trudnych warunków podjęto również prace konstrukcyjne.

Nowe polskie parowozy kursują już na szlakach komunikacyjnych; wyprodukowano również nową węglarkę 20-tonową i nowy typ wagonu osobowego.

Obok tych osiągnięć możemy już dziś zanotować wysiłki polskich konstruktorów nad opracowaniem nowych dźwigów portowych, traktorów i samochodów.

W chwili obecnej wstępujemy w okres produkcji przemysłu metalowego, który przewyższy stan z okresu przedwojennego. Są obecnie działy produkcji, w których mamy jeszcze dużo do nadrobienia, szczególnie jeżeli chodzi o maszyny rolnicze.

Ponieważ jednak punktem najczulszym w naszym organizmie gospodarczym jest komunikacja, więc tu główne ześrodkowały się wysiłki przemysłu metalowego.

Na tym odcinku pobiliśmy już znacznie rekordy przedwojenne. Przeciętna kwartalna produkcja wagonów jest obecnie przeszło 10 razy większa, niż przed wojną, a produkcja parowozów 7 razy większa.

Sukcesy polskiego przemysłu metalowego zostały osiągnięte przez zespół pracowników, których liczba dopiero w grudniu ub. roku zrównała się z liczbą osób zatrudnionych w tym przemyśle przed wojną.

W tych warunkach rezultaty pracy wydają się na pierwszy rzut oka zjawiskiem wprost nieprawdopodobnym. Wyjaśnienie jednak znajdujemy przeglądając tabele wskazujące na ogromny wzrost wydajności pracy.

SUKCES ROBOTNIKA — WSPÓŁGOSPODARZA WARSZTATU

Zdajemy sobie doskonale sprawę, że operując kategoriami kapitalistycznymi, wzrost wartości produkcji jednej robotniko-godziny może nastąpić tylko dzięki powiększeniu zmechanizowania pracy, albo przez wywarcie na robotnikach presji ze szkodą dla ich żywotnych interesów, wyrażającą się zwiększeniem norm wytwórczych przy utrzymaniu tej samej płacy.

Jeżeli chodzi o sytuację powojenną w Polsce, to wiemy doskonale, że na skutek ogromnych zniszczeń, a przede wszystkim braku maszyn i części wymiennych, produkcja odbywa się w warunkach dalekich od ideału.

Niewątpliwie w roku ubiegłym postęp w odbudowie zakładów przemysłowych w pewnej mierze przyczynił się do wzrostu wydajności pracy robotnika. Ale nie można jeszcze znaleźć odpowiedniej proporcji między tym wzrostem a procesem odbudowy zakładów i ich zmechanizowaniem.

Musiał więc istnieć inny czynnik, który wpłynął na wzrost wartości produkcji jednej godziny robotniczej. Nie był nim napewno kapitalistyczny moment wyzysku.

Dochodzimy tu do przekonania, że sukcesy polskiego przemysłu metalowego są prawie wyłącznie zasługą robotnika warsztatowego, który świadomy swej roli współgospodarza w odrodzonym państwie demokratycznym w swoim własnym interesie, zgodnym z interesami państwowymi, dołożył dobrowolnie wszelkich starań, by zwiększyć wydajność swej pracy.

I dlatego możemy być spokojni o dalszy rozwój tej najważniejszej gałęzi polskiego przemysłu.

Prastarym szlakiem

Rola Ziem Odzyskanych w historii polskiej jest olbrzymia. Ziemie te stanowią nie tylko przesiedleńczy teren i dzisiejszą naszą skarbnicę gospodarczą, to nasza Piastowa kolebka — to jądro naszej państwowości. Tereny zachodnie stanowiły ongiś znicze kultury i cywilizacji, tu się rozkrzewiała polskość, tu powstawały pierwsze druki i tu zakładano pierwsze ogniska oświaty. Piastowa kolebka promieniowała kulturą polską, stanowiła przez długie lata centrum naszego życia.

Znaczenie Ziem Odzyskanych sięga dalekiej przeszłości naszego państwa. Szumiały jeszcze bezludnymi niemal puszczami ogromne obszary środkowej i wschodniej Polski, gdy nad Wartą, Odrą i górną Wisłą zwarta i sprężysta organizacja społeczna i państwowa wzmagała energię i potęgowała wytwórczość.

Tędy biegły szlaki handlowe na zachód i tu najwcześniej powstała polska myśl państwowa. Między Odrą a Wisłą tworzyli historię Mieszko I i Bolesław Chrobry.

Późniejsze wypadki historyczne i błędy polityki szlacheckiej spowodowały odwrót od tradycyjnego szlaku Bolesława Chrobrego. W Polsce nie rozumiano, jakie znaczenie dla państwa może mieć szeroki dostęp do morza. Dlatego odepchnięto nas od Bałtyku i najżywotniejszej arterii komunikacyjnej — ujścia Wisły krzyżacką, niemiecką siłą i chytrą polityką. Za Kazimierza Wielkiego odpadły od nas Śląsk i Pomorze. Im większą wartość przedstawiały te ziemie dla niemieckiego zaborcy, tym srożej, tym gorliwiej starano się zniszczyć ich polskość.

Lecz nie poddał się germanizacji twardy lud śląski, który potrafił zachować od wieków używaną prastarą mowę polską. Niosąc straszliwe jarzmo niewoli Śląsk wiernie stoi przy polskości. Lud rolny, wieś i mniejsze miasteczka, gromady górników i hutników przywarły do polskości, do wspólności języka, wiary i do ziemi ojczystej, jak do matki. W śląskich gromadach, w sercach prostych ludzi leżała zdumiewająca tężyzna i odporna siła.

I oto stała się rzecz świadcząca o wielkim przywiązaniu górników do Polski. Mimo 600 lat niewoli, Śląsk wielokrotnie zrywa się do walki i powstań. Dziś zjednoczony z Macierzą Śląsk Dolny z całym zapałem pracuje dla odbudowy kraju. Ustawicznie czytamy w dziennikach, że produkcja w kopalniach i hutach przewyższa procentowo normy ustanowionego planu rocznego.

Błędy naszej polityki w przeszłości spowodowały, że prastare kolebki piastowe na długi okres czasu znalazły się poza obrębem państwa, porzucone na łup germanizacji.

Przemiany dokonane po tej wojnie pociągają za sobą powrót Polski na prastary szlak państwowy. Ziemie Odzyskane zrastają się z Macierzą — gospodarczo i kulturalnie. Stąd promieniowała ongiś kultura polska i myśl państwowa, tu stała nasza kolebka. Tu zrodziła się idea państwa — opartego o Odrę i Bałtyk.

Wracając na Ziemie Zachodnie wracamy zarazem do koncepcji Piastów, do źródeł naszej cywilizacji i polskości. Ziemie Odzyskane i dzisiejsza Polska — to jedno.

O tym należy pamiętać w tygodniu poświęconym Ziemiom Zachodnim i w okresie trwającej konferencji moskiewskiej, rozważającej los powojennych Niemiec.

Parowozy polskiej konstrukcji

W myśl zawartych umów i kontraktów z fabrykami otrzymamy do końca bieżącego roku 100 parowozów najcięższego typu, nieznanego dotychczas w Europie.

Parowozy te mają dopuszczalne obciążenie do 3.000 ton. Zaopatrzone są w nowoczesną aparaturę zasilającą automatycznie palenisko paliwem, co odciąży i usprawni pracę palacza. Cenną i doniosłą dla naszej gospodarki węglowej innowacją stanowi fakt, że nowe parowozy będą mogły zużywać również gorsze gatunki węgla, które dotąd były niewykorzystane. Konstrukcja parowozu przewiduje jeszcze szereg innych urządzeń ulepszających i ułatwiających pracę drużyny parowozowej, jak: samoczynne smarowania wszystkich ruchomych części parowozu, elektryczne oświetlenie i t. p.

Opracowane wedle polskich planów konstrukcyjnych parowozy wykonane zostaną przez trzy amerykańskie fabryki do końca bieżącego roku.

Pierwsza partia parowozów przybędzie do Polski już w lipcu br. i zostanie natychmiast oddana do eksploatacji.

Poza zamówionymi parowozami zakupiono również za 7 milionów dolarów obrabiarki najnowszego typu dla PKP, sprzęt elektrotechniczny oraz sprzęt i narzędzia dla konserwacji nawierzchni kolejowych. Koszty wszystkich zakupów będą pokryte z przyznanej Polsce w ub. roku pożyczki wysokości 40 milionów dolarów.

Udział Czechosłowacji w Targach Poznańskich

W Międzynarodowych Targach Poznańskich, które odbędą się w czasie od dnia 26 kwietnia do dnia 4 maja br., Czechosłowacja zgłosiła swój oficjalny udział.

Zainteresowanie firm czeskosłowackich Międzynarodowymi Targami Poznańskimi jest bardzo duże.

Oficjalne stoisko czeskosłowackie na Targach Poznańskich zajmować będzie powierzchnię około 375 m. kw. i reprezentować będzie wyroby włókiennicze, przemysłu mechanicznego, elektrotechnicznego, szklarskiego, chemicznego i farmaceutycznego itp.

Stoisko zorganizują: Czechosłowacki Centralny Związek Przemysłu oraz Związek Gospodarczy handlu hurtowego i zagranicznego.

Goście czechosłowaccy w Polsce

Wszystko nas łączy — nic dzielić nie może

(K). W Krakowie bawi czeska delegacja złożona z przedstawicieli czeskiego ministerstwa informacji, prasy czeskiej, przemysłu i komitetu współpracy kulturalnej polsko-czeskiej.

Delegacja ta przybyła do Krakowa w związku z wystawą „Czechosłowacja 1938—45", której otwarcie odbędzie się dzisiaj w Akademii Górniczej.

Wczoraj przed południem w sali kinoteatru „Świt" wyświetlone zostały trzy krótkometrażowe filmy produkcji czeskiej oraz wielki kolorowy film „Jan Rohacz z Duhé", obrazujący bohaterskie walki ludu czeskiego z najazdem krzyżackim w XV wieku, które poprzedziły objęcie tronu czeskiego przez króla Władysława Jagiellończyka. Jednym z bohaterów filmu jest Polak Zbyszko, który bierze czynny udział w walce i ginie bohaterską śmiercią w obronie wolności Czech. Krótkie słowo objaśniające przed seansem wygłosił inż. Adolf Malek, dyr. Wydziału Polskiego w Pradze.

Film ten pomyślany był jako wprowadzenie do popołudniowej konferencji prasowej i do dzisiejszych uroczystości związanych z otwarciem wystawy.

W konferencji, która odbyła się w Akademii Górniczej wzięli udział przewodniczący czeskiej delegacji dr Bogdan Kuska wicedyr. IV Depart. Ministerstwa Informacji inż. Adolf Malek Vladimir Prohazka, referent współpracy kulturalnej polsko-czechosłowackiej, szef redaktor Zdenek Ancik, prof. Anton Holy, dyr. Peter Kir przedstawiciele Towarzystwa współpracy gospodarczej i kulturalnej z Polską, poseł Prokop Maxa, prezes Towarzystwa i wiceprezes Komitetu Słowiańskiego w Pradze redaktor słowiańskiego Przeglądu A. St. Magr oraz przedstawiciele życia kulturalnego i gospodarczego Gustaw Bares red. dziennika „Rude Pravo" i Vaclav Dvorak, wicedyrektor zakładu Skoda.

Gości podejmował rektor A. G. prof. dr Walery Goetel, prezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej przy licznym udziale przedstawicieli prasy krakowskiej. Po powitaniu i krótkim słowie wstępnym określającym cel konferencji zabrał głos redaktor „Rudego Prava" Gustaw Bares, podkreślając w serdecznych słowach przyjaźń bratnich narodów, która utrwaliła się w latach niewoli w obozach koncentracyjnych we wspólnej walce o niepodległość.

Omawiając czeski ruch oporu w czasie okupacji red. Bares zaznaczył, że naród czesko-słowacki pozbawiony broni rozpoczął od pierwszej chwili utraty niepodległości walkę z najeźdźcą drogą sabotażu. Represje niemieckie przybierały coraz więcej na sile i doprowadziły do masowych aresztowań i rozstrzeliwań, 28 października w 39 roku studenci zorganizowali w Pradze demonstrację, która była wyrazem protestu patriotyzmu czeskiego, i doprowadziła do krwawych prześladowań. Dzień ten, jako dzień pierwszego zbiorowego aktu antyniemieckiego stał się międzynarodowym świętem studentów.

Po zamachu na Heydricha represje niemieckie rosły i doszły do historycznej pacyfikacji wsi Lidice, ale równocześnie rósł także zbrojny ruch oporu i partyzantka czeska i słowacka. Walczące podziemie czesko-słowackie w ostatnim akcie wojny krwawiło się na barykadach Pragi o wolność stolicy.

Kończąc red. Bares podkreślił, że walka z faszyzmem i germańskim barbarzyństwem, która była wspólna dla wszystkich narodów słowiańskich będzie trwałym fundamentem przyjaźni tych narodów i pokoju.

Następnie zabrał głos przedstawiciel Słowacji, obrazując walkę Słowaków o Niepodległość i Demokrację.

Po krótkim przemówieniu tow. red. Mieczysława Kiety, który nawiązał jako uczestnik walk o wolność narodu czeskiego w partyzantce czeskiej do braterstwa krwi i broni wywiązała się dyskusja, w której poruszano szereg aktualnych zagadnień współpracy polsko-czeskiej.

Omawiano ustalenie stałej wymiany młodzieży akademickiej na studia i praktyki, wymianę kulturalną artystów i dziennikarzy, zacieśnienie wzajemnych stosunków kulturalnych oraz zbliżenie obydwóch bratnich narodów.

W miłej atmosferze zakończyła się konferencja, która jest niewątpliwym dużym krokiem w przyszłość bratnich narodów, które wszystko łączy, a nic dzielić nie może.

Zgłoszenia do Eliminacji Muzycznych

(Bg) Zgłoszenia na eliminacje krajowe pieśni, utworu kompozycyjnego oraz występu solowego — które odbędą się w związku z Międzynarodowym Festiwalem Młodzieży w Pradze nadsyłać należy z podaniem danych osobistych (nazwisko, imię, adres, wiek, zajęcie oraz podaniem zgłoszonych utworów do dnia 20 kwietnia pod adresem PKFOM Sekcja Muzyczna Warszawa, Łazienkowska 7, Dom Harcerstwa. Zgłoszenia na konkurs solistów należy przysyłać na adres Kraków WK OMTUR, Rynek Główny 30.

Komunikaty partyjne

PRAWNICY-SOCJALIŚCI

We wtorek, t. j. 15 bm. odbędzie się zebranie prawników-socjalistów w Domu PPS — Kraków, Rynek Gł. 30 — pokój Nr. 16 o godz. 19-tej, na którym tow. Sołtan T. wygłosi referat p. t. „Program partyjny".

Obecność wszystkich prawników-socjalistów bezwzględnie obowiązkowa.

ODCZYT

We środę 16-go kwietnia o godz. 17-tej odbędzie się w sali odczytowej PPS — Rynek Gł. 30 pokój nr. 16 odczyt tow. dr. Ady Rutkowskiej p. t. „Co kobiecie pracującej dają najnowsze zdobycze medycyny". — Odczyt tylko dla kobiet.

TOWARZYSZKI!

Referat Kobiecy WK PPS prosi Was uprzejmie o zgłaszanie swej pomocy przy wyrobie goździków pierwszo-majowych.

Praca odbywa się każdego dnia w godzinach od 9-tej do 17-tej w Referacie Kobiecym II piętro pok. nr. 55.

Polskie Towarzystwo Balneologiczne

(K) W pierwszych dniach kwietnia odbyło się posiedzenie zarządu Polskiego Towarzystwa Balneologicznego, na którym prezes prof. dr A. Sabatowski złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności towarzystwa, oraz przedstawił plan prac na okres najbliższy.

Obok odczytów i posiedzeń dyskusyjnych zorganizowano trzy kursy dla lekarzy zdrojowych, oraz wycieczki lekarzy kolejowych i ubezpieczalnianych do uzdrowisk dolnośląskich.

Polskie Tow. Balneologiczne znajduje oparcie w Instytucie Balneologicznym mieszczącym się w Krakowie w pięknym, tuż przed wojną ukończonym gmachu, przy ul. Focha. W niedługim czasie zostanie w Instytucie uruchomiony oddział kliniczny dla schorzeń reumatycznych, oraz przychodnia, w której korzystać będą chorzy z inhalatorium, zabiegów wodoleczniczych i borowinowych.

Pracami Pol. Tow. Balneologicznego żywo interesuje się były prezes towarzystwa prof. dr Tadeusz Tempka.

Z życia Partii

Komitet „Polskie Radio"

W dniu 11 kwietnia br. odbyło się w Miejskim Komitecie PPS I-sze konstytucyjne Walne Zebranie członków Polskie Radio, przy współudziale Przew., M. K. tow. Bociana i sekr. tow. Ciepielowy.

Na wstępie tow. inż. Cichocki Wawrzyniec zagaił Zebranie, wyjaśniając, że dzisiejsze zebranie ma na celu utworzenie władz Zarządu Komitetu PPS Polskie Radio, udzielając głos tow. Ciepiełowej, która w dłuższym referacie zobrazowała zadania i cele PPS omawiając prace od powstania, aż do chwili obecnej.

Następnie przystąpiono do wyboru władz Zarządu, po czym tow. przewod. Bocian omówił szczegółowo prace przyszłego Zarządu, dając wyczerpujące wyjaśnienia, pouczając towarzyszy o ich zadaniach i celach, jako socjalistów. — W dyskusji zabierali głos tow. Cichocki Wawrzyniec i tow. Stankiewicz Bronisław.

Do nowego Zarządu weszli: przewodniczący tow. inż. Cichocki Wawrzyniec, sekretarz: tow. Konopka Wacław, zast. sekr.: tow. Zulawa Julian, skarbnik: tow. Golonka Zbigniew, zast. skarbn. tow. Rybak Władysław.

Komisja Rewizyjna: tow. tow. Haus Kazimierz, inż. Kukułka Eugeniusz, Gluziński Jan.

Godziny sprzedaży muszą być przestrzegane

(o. d.) Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego przypomina ponownie właścicielom sklepów spożywczych, że w dniach od poniedziałku do piątku włącznie sprzedaż w tych sklepach dozwolona jest tylko do godziny 19-tej, w soboty do godz. 20-tej. W niedziele i święta sklepy te winny być bezwarunkowo zamknięte.

Prowadzenie w sklepie spożywczym sprzedaży towarów cukierniczo-owocowych nie uprawnia do przedłużania godzin handlu dla sklepów spożywczych.

Równocześnie przypomina się, że posiadacze wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw sprzedaży przedmiotów powszechnego użytku, obowiązani są wywiesić w swych lokalach na widocznym miejscu cenniki na wszelkie bez wyjątku przedmioty powszechnego użytku, przeznaczone na sprzedaż, a nadto umieścić ceny (w poszczególnych jednostkach miar i wag, oraz w sztukach) bezpośrednio na odnośnych przedmiotach (wystawy sklepowe, półki itp.).

Właściciele przedsiębiorstw obowiązani są wydawać kupującym na ich żądanie rachunki za nabyte towary.

Niestosujący się do powyższych zarządzeń będą pociągani do odpowiedzialności karno administracyjnej.

Na sztandar MK PPS

(K). Komitet PPS przy Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego przekazał na sztandar MK PPS 1.600 zł.

Na wezwanie tow. Stachowicza Gustawa Koło PPS przy Wojewódzkiej Komendzie M. O. złożyło 2.000 zł.

Tow. Gołąb Leon, tow. Opyrchał Władysław i Łabuda Stanisława wpłacili po 100 zł. Tow. Kubielos Maria wpłaca 100 zł. i wzywa tow. Osikównę Helenę. Tow. Grzesiak Izydor wpłaca 100 zł. i wzywa tow. Rataja Mariana.

Tow. Drożdż Antoni wezwany przez tow. Szczepanika Franciszka wpłaca zł. 100 i wzywa tow. tow. Batkę Stefana, Ferka Jana, Korzeniowskiego Michała.

Tow. Sarga Alojzy wpłacił zł. 100 i wzywa tow. tow. Batkę Jana i Gastoła.

Trzeciak Stanisław z Państwowego Monopolu Spirytusowego wpłacił na sztandar MK PPS zł 500.

Tow. Pałka Stefan wpłacił zł. 250 i wzywa tow. tow. Rafę Władysława, Wiśniewskiego Tadeusza, Palmowskiego Józefa, Ryłkę Kazimierza, Olimpinsza Paula, Włodka Józefa, Jasiołka Władysława, Czaka Stefana, Ziarkowskiego Władysława i Bodźka Władysława.

Tow. Boczarowski Andrzej wpłacił zł. 200 i wzywa tow. tow. Ruszałek Bronisławę, Soję Jana, Cyconia Tadeusza.

Tow. tow. Sieńkowska Ludwika, Przęczkowski Wincenty i Bobek Jan wpłacili po zł. 200 każdy.

Tow. tow. Kostur Józef i Lenczowski Franciszek wpłacili po zł. 100 każdy.

Wizja starego Krakowa

(o. d.) Niezależnie od przygotowywanej przez Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych na „Dni Krakowa" wystawy obrazów i widoków krakowskich na przestrzeni od r. 1850, Muzeum Historyczne m. Krakowa przygotowuje niezwykle interesującą wystawę specjalną, na której zebrane będą prace grupy artystów krakowskich, którzy odtwarzali widoki Krakowa i jego budowli w dawnych wiekach na podstawie żmudnych nieraz studiów archiwalnych, badań dawnych planów i widoków miasta itp.

Wśród wystawionych dzieł tego rodzaju znajdą się cenne prace śp. Jana Gumowskiego, dalej widoki panoramiczne Krakowa w XVII w. pędzla Franciszka Turka, jako też prace Zygmunta Wierciaka z wielką jego panoramą oświetlaną sztucznie, która wykonana jeszcze przed wojną ocalała w czasie okupacji mimo zamiarów wywiezienia jej przez Niemców.

Wystawa, która posiadać będzie niewątpliwie duże znaczenie dla szerokich kół, a zwłaszcza młodzieży, dając możność oglądania wizji dawnego Krakowa, urządzona będzie w zabytkowej kamienicy przy ul. św. Jana Nr 12, przeznaczonej przez wybitnego historyka Krakowa śp. Klemensa Bąkowskiego na pomieszczenie zbiorów Muzeum Historycznego.

Do pomnożenia wartości pedagogicznej wystawy przyczyni się katalog ze szczegółowymi objaśnieniami poszczególnych widoków, gmachów, zburzonych kościołów, bram i baszt miejskich.

Wydawanie chleba

(a. d.) Miejski Wydział Aprowizacji i Handlu przypomina, że zakłady pracy, które nie pobrały chleba na karty żywnościowe z miesiąca marca br. [illegible] w terminie do dnia 20 kwietnia br. [illegible]ć się w Miejskim Wydziale Aprowizacji i Handlu po przydział chleba.

Uwaga kobiety

[illegible] Obyw. Liga Kobiet Koło Dziel[illegible] XV zawiadamia członkinie, że [illegible] odbędzie się dnia 16 kwietnia 1947 r. o godz. 17 (5-tej) w lokalu wła[illegible] przy ul. Karmelickiej 51.

Punktualność obowiązkowa.

Nowe Koło OMTUR w Żywcu

(awl) Ostatnio odbyło się w Domu Wypoczynkowym Browaru Żywieckiego zebranie organizacyjne, na którym utworzono Koło OM TUR na terenie Browaru w Żywcu.

Zebranie zagaił tow. Mucharski Józef, przewodniczący Rady Zakładowej i członek P. K. PPS. Przedstawił on korzyści jakie osiąga młodzież zrzeszona w OM TUR, przede wszystkim dzięki działalności oświatowo-wychowawczej i sportowej, prowadzonej przez organizację.

Następnie przemawiał tow. Cender Czesław, przewodniczący P. K. OM TUR Żywiec. Omówił on początki OM TUR i jego historię, aż do obecnych czasów i zobrazował dążenia i ideologię organizacji, która jest awangardą PPS.

W dalszym ciągu zebrania wybrano Zarząd w następującym składzie: przewodniczący tow. Semla Stefan, zastępca przewodniczącego tow. Habdas Jan, sekretarz tow. Klimas Jan, zastępca sekretarza tow. Tomaszek K., skarbnik tow. Pawluska K., Komisja Rewizyjna: tow. tow. Sapeta Stanisław, Juraszek Czesław, Biegun Jan. Tow. Semla Stefan podziękował w imieniu Zarządu za wybór i oświadczył, że będą pracować w miarę swych możliwości i sił dla [illegible]bra organizacji. W wolnych wnioskach zaakceptowano utworzenie orkiestry, Koła Amatorskiego, oraz sekcji sportowej (piłka nożna). Zebranie zakończył [illegible] Cender apelem do nowych członków OM TUR.

Wiadomości sportowe

KS OMTUR „Wadowice" — KS „Grażyna" 2:0

(awl) Dnia 13 kwietnia br. rozegrano w Wadowicach mecz między K. S. OM TUR „Wadowice" a K. S. „Grażyna" Dziedzice, zakończony zwycięstwem gospodarzy w stosunku 2:0 (1:0). Bramki uzyskali: Fijałkowski i Zimmer. Gra stała na wysokim poziomie. Ze zwycięskiej drużyny zasłużyli na wyróżnienie: bramkarz Jach Stanisław, atak — Fijałkowski i Zimmer I oraz skrzydłow Zimmer II i Gabor. Sędziował b. dobrze ob. Borgiew z Bielska. W przedmeczu rozegrano spotkanie towarzyskie pomiędzy drugimi drużynami powyższych klubów z wynikiem 6:2 (3:0) na korzyść K. S. OM TUR „Wadowice", dla którego bramki zdobyli: Dźwień I i Wat po 2, Baran i Dźwień II po 1.

Na fundusz KS OMTUR „Sandecja"

(awl) Tow. Gągol Stanisław wpłaca zł. 100,— i wzywa tow. tow. Tyczyńskiego Władysława, Bruczkowskiego Jakuba, Kołodzieja Władysława, Augustyna Jana. Tow. Goliński Władysław wpłaca na wezwanie zł. 200.— wzywając równocześnie Kier. Społem tow. Mazura Feliksa i tow. Gnoińskiego Michała; tow. Madej Stanisław wpłaca 100 zł.

Tow. Fortuna Czesław wpłaca zł. 500, i wzywa następujących kolegów: Pajorskiego Władysława, Butschera Jerzego, Główczyka Jana, Pajora Jana, Wiśniewskiego Eugeniusza i koleżankę Janinę Ochmańską. Tow. Bogucki Marian wpłaca 100 zł. i wzywa tow. Zubrzyckiego Zygmunta. Ob. Rejowski Tadeusz wpłacił bez wezwania 500 zł., ob. Piwowarski wpłaca 500 zł. i wzywa Nowakowską Kamilę, Peresia Stanisława, Michalika Adama, Jeleńskiego Tadeusza, Kiełtyka Edwarda, Kuźniara Henryka, Kaczorowskiego Henryka, Ludrowskiego Bronisława, Priedkową Emmę, Schuberta Franciszka, Stacha Stanisława, Zubka Mieczysława i Adamek Józefę. Tow. Nosal Władysław wpłaca zł. 500 i wzywa Prezesa Spółdzielni Samopomocy tow. Tyczyńskiego Wojciecha, Mgr Nowakowskiego Zbigniewa, Prezesa RTPD Jurkowskiego Ignacego, tow. Niecia Józefa, Prezesa ZHP Kolej Porębskiego Stanisława, Wiceprezydenta miasta Górkę Antoniego, Prezesa MRN Koseckiego Bolesława, Naczel. Ref. Wojsk. Ziobrę Karola, Prezesa ZZK Jana Rybczyka, Wiceprezesa Podokręgu ZRSS kapt. Chrobaka Apoloniusza. Tow. Pachoń Franciszek wpłaca zł. 100 i wzywa tow. tow. Czopka Józefa, Mrówkę Wojciecha, Solarczyka Franciszka, Jurę Tomasza, Malca Romana. Tow. Cyganek Alojzy wpłaca zł. 200 i wzywa tow. Witowskiego Jana. Tow. Klabstchar Stanisław wpłaca zł. 100 i wzywa tow. Zyzdę Alfreda.

Dla dobra polskiego sportu

W dniu wczorajszym z inicjatywy tow. red. Stattera, przewodniczącego Wojewódzkiego Urzędu Wychowania Fizycznego odbyła się wspólna konferencja członków Zarządu trzech czołowych klubów krakowskich, a mianowicie Wisły, Cracovii i Garbarni, oraz przedstawicieli miejscowej prasy celem omówienia współpracy między klubami a prasą. Otwierając konferencję tow. red. Statter zaapelował tak do klubów jak i do prasy, aby zgodnie współpracowali dla dobra sportu polskiego.

M. in. tow. red. Statter powiedział: „chciałbym, abyśmy wspólnie z krakowską prasą sportową wytworzyli świadomy i celowy kierunek propagandowy dla ustalenia społecznych zasad reorganizacji sportu polskiego i wychowania fizycznego odpowiadających demokratycznym wymogom państwa polskiego".

Kolejno zabierali głos Prezes Wisły dyr. Orzelsk, Prezes Cracovii dyr. Żur, red. Targosz, red. Habzda, red. Chruściński i znowu tow. red. Statter, który zreasumował wypowiedzi przedmówców, stwierdzając, że istnieje możliwość współpracy z tym, że prasa unikać będzie takich tematów, któreby mogły doprowadzić do różnicy zdań pomiędzy klubami, a natomiast zajmie się oceną oraz zdrową i rzeczową krytyką ich działalności.

Zebrani jednogłośnie zgodzili się ze stanowiskiem red. Stattera, przyrzekając zgodną i harmonijną współpracę.

Co, gdzie i kiedy?

RADIO

na dzień 16 kwietnia 1947 r. (środa)

Kraków, 6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik. 6,20 Gimnastyka. 6.30 Koncert. 6.57 Sygnał czasu. 7,02 Muzyka. 7,15 Wiadomości poranne. 7.35 Program Rozgl. Krak. 7.40 Muzyka. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka PCK. 8.50 Przerwa. 14,45 Kronika krakowska. 15,00 Pogadanka dla dzieci starszych. 15,15 Koncert muzyki klasycznej. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16,12 Koncert Małej Orkiestry P. R. 16,55 Audycja dla młodzieży. 17,10 „Przy głośniku". 17,15 Skrzynka techniczna. 17,20 Muzyka symfoniczna. 17.45 „Kwadrans poetycki". 18,00 „Mozaika wiosenna". 18,30 Nauka przy głośniku. 18,55 Pieśni w wyk. Zespołu Wokalnego. 19,10 Ze świata pracy. 19.15 Koncert życzeń. 19,45 Koncert reklamowy. 19.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 20.02 Dziennik wieczorny. 20,20 Aktualia. 20,30 Audycja Chopinowska. 21,00 „Nowe książki". 21,15 Audycja popularna. 21.45 W ramach Radiowego Uniw. Lud. „Imperializm". 22,00 Kwadrans prozy. 22,15 Koncert Orkiestry Tanecznej P. R. 23,00 Ostatnie wiadomości. 23,15 Program na dzień następny. 23,25 Utwory fortepianowe w wyk. Witolda Małcużyńskiego. 23,30 Program Rozgl. Krakowskiej na dzień następny. 23,55 Wiadomości, sygnał czasu, hymn i koniec audycji.

W Kinach

UCIECHA: „Dziewczęta z Nowolipek", w/g powieści P. Gojawiczyńskiej.

BAŁTYK: „Powrót do świata" z Danielle Darrieux

WOLNOŚĆ: „Dzieci Kapitana Granta" [illegible]

APOLLO i SZTUKA: Operetka filmowa produkcji szwedzkiej „Rywal [illegible] Królewskiej Mości". Reżyseria: W. Hildebrand. Muzyka: J. Sylvain. W rolach gł.: Gurli Lemon-Bornhard, Gösta Kjellertz, Inga Brink, Ako Soderblom. Dozwolony dla młodzieży od [illegible]

SCALA: Kobieta [illegible]

WARSZAWA: Kryzys skończ[illegible]. W rolach głównych: piękna Danielle Darrieux i popularny pieśniarz Paryża Albert Prejean. Dozwolony dla młodzieży od lat 12.

ŚWIT: Ulubienica ekranu, uroczа Deanna Durbin w melodyjnej komedii p. t. „Ich siu i ona jedna". W pozostałych rolach: Adolf Menjou i Alice Brady. Dozwolony dla młodzieży od lat 12.

WANDA: Czarodziejski świat

W teatrach

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. 19,ta „Faust" Gounod'a.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala godz. 19 „Ich czworo" G. Zapolskiej.

Mała sala godz. 19.15 „Promienieje" sztuka K. Grzybowskiej z udziałem Ludwika Solskiego.

TEATR „KOMEDIA MUZYCZNA" (Lubicz 48) — godzina 19.00 „Wiktoria i jej Huzar", operetka Paula Abrahama.

TEATR KAMERALNY TUR-u — godz. 19 „Pan Jowialski" Al. Fredry z A. Podgórską, T. Wesołowskim i K. Biernackim.

POLSKI TEATR AKADEMICKI (ul. 18 stycznia 1 — Kino „Wolność") — g. 19.00 Rewia „Prima-Aprilis".

TEATR LALKI I AKTORA „GROTESKA" godz. 17.00 „Złota Rybka" — przygody Maćka Kłoska.

„SIEDEM KOTÓW" ul. Zyblikiewicza 1 godz. 19,ta „Historia Świata" — [illegible]

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

II-gi dzień ciągnienia IV-ej Klasy 49 Loterii

Wygrane po 100.000 zł NrNr 1889 3348 4569 7548 25069 27177 28098 31131 37631 41784

Wygrane po 20.000 zł NrNr 1117 1843 2979 3690 8731 12095 19426 25332 27156 28201 30396 35644 42287 53603 54186 54366 55046 57364 61610 61962 62168

Wygrane po 10.000 zł NrNr 860 [illegible] [illegible] 1977 2062 2685 2923 3382 [illegible] [illegible] 6010 7576 8273 8565 8639 [illegible] [illegible] 10802 12347 13240 15940 15976 16544 16898 17850 17957 18478 18661 18876 19147 19207 19526 20121 20934 21126 21427 22251 22442 23000 23503 24792 25106 25243 25264 25519 25597 26336 26545 26609 27035 28035 29245 28287 30674 30789 30857 31107 31757 33518 35174 36387 37354 38257 38881 39632 39851 40170 41660 41703 42411 42539 44328 46977 47475 47952 50041 [illegible] 54505 54638 57167 57300 58155 [illegible] 59505 60116 60680 61726 [illegible] [illegible] 65145 66177 66196 66384 [illegible]

Wygrane po 5.000 zł NrNr 201 241 1005 1423 1693 2237 2862 3059 3341 3684 5012 5047 6534 6939 7145 7337 7792 8028 9560 10091 10413 10459 10538 10613 12903 13248 13325 13584 13766 14578 14695 14985 16652 17123 19416 20419 21444 24026 24573 24785 24914 25099 25634 27119 28149 29741 29769 30969 31867 31880 35250 35789 35878 37444 37659 38912 39050 39064 40014 40207 41241 42331 42404 42714 43188 43206 44158 45319 46429 46686 46025 48046 48097 48255 48260 49252 49404 49433 49667 50114 51324 51811 52353 52651 53303 54357 54360 56046 55500 56238 56261 56594 56694 56905 57696 58004 58126 58186 59402 58532 58758 59595 59671 63290 63763 63842 64216 65357 65795 65801 65894 66271 68426 68883

Wygrane po 3.000 zł NrNr 31 124 863 1908 2157 2263 2748 2962 3656 4349 4459 4616 4971 5063 5304 5695 6180 7858 7932 8111 8398 8632 8861 9550 9999 10165 10177 10705 11312 11314 11798 12565 12705 12734 13047 13133 13170 13190 13816 14237 14920 15476 15521 15549 15636 15930 16063 16535 16618 16953 17007 17270 17555 17743 18244 18608 19241 19432 20679 21253 22012 22023 22230 22911 23248 22268 25415 25768 26227 26559 26598 26993 27032 27102 27432 27587 27632 28517 28568 29136 29342 29450 30075 30225 30424 30778 30801 31092 31102 31132 31332 31901 32759 32812 32877

33266 33337 35034 35072 35451 35876 36303 37574 37810 38173 38210 38796 39100 39437 39478 39529 39775 40161 40347 40491 41276 41580 41611 41781 41991 42097 42136 42403 43570 43657 44113 45010 45175 45327 45371 45548 45711 46215 46427 46735 47028 47290 47311 47593 48337 49167 49475 49773 50078 50443 50768 51071 51571 52570 53267 53535 53581 53692 53776 53856 53984 54170 54254 54747 55293 55307 55321 55338 55365 55451 55850 55925 57181 57903 58733 58758 58921 59684 59734 60146 61639 62622 62900 63443 64373 64719 65267 65486 65507 65572 65630 65734 65994 66170 66618 66882 67227 67494 68341 68545

Dalszy ciąg wygranych po 2.000 zł z 1-go dnia ciągnienia

28126 67 71 206 10 21 25 95 352 95 518 58 79 682 726 826 35 43 921 29004 130 42 269 367 68 82 453 65 510 31 61 686 96 713 812

30080 84 90 92 164 75 221 39 47 71 79 91 99 346 482 598 623 83 756 85 91 607 92 31016 101 38 80 83 245 98 303 23 47 70 90 96 401 79 87 550 96 642 51 73 776 814 44 66 71 79 985 32002 71 90 109 16 25 92 98 265 313 478 541 606 20 30 40 81 92 709 28 64 829 33001 138 91 212 65 73 508 28 84 641 729 38 64 855 65 920 34019 52 62 66 220 34 46 51 52 83 94 304 37 50 56 766 85 896 37 977 35013 40 47 119 54 71 229 314 19 52 76 420 26 60 521 33 40 637 63 758 96 812 63 64 68 913 36091 106 19 99 262 75 326 54 67 425 51 60 86 514 47 736 41 80 83 932 33 63 89 37050 67 176 85 87 90 210 302 460 501 02 42 61 95 723 835 50 97 945 50 78 38233 [illegible] 65 87 98 99 417 19 28 57 522 46 [illegible] 60 63 827 965 76 39124 29 377 80 87 419 64 535 52 75 76 82 630 66 70 71 736 85 880 92 927 97 99

40049 61 98 108 35 53 59 62 78 223 67 341 97 498 548 621 744 58 64 871 85 937 41048 150 207 13 305 08 73 88 400 22 529 85 629 76 755 826 30 43 67 924 42168 346 66 451 94 564 75 687 760 806 69 911 18 39 43 63 65 43063 140 62 98 292 97 339 424 588 702 48 57 800 38 65 87 91 907 50 70 85 44003 11 99 130 73 245 78 317 66 91 456 61 67 519 28 62 701 47 60 820 40 99 45097 142 211 21 382 479 99 503 86 647 57 785 822 24 910 11 46060 78 123 52 203 24 99 329 94 95 555 85 847 92 933 45 60 47000 132 446 507 617 30 38 706 30 58 828 904 24 73 99 48026 41 91 107 11 20 359 99 479 540 63 746 75 847 93 49105 19 39 75 253 464 68 561 601 94 95 [illegible] 55 88 937 50 99

Dalszy ciąg wygranych po 2000 zł podany będzie jutro

Z Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Manifestacja serdecznej przyjaźni bratnich narodów

(S) Walne zebranie Towarzystwa Przyjaźni Polsko Radzieckiej w Krakowie — stało się wielką manifestacją uczuć przyjaźni bratnich narodów w oparciu o mocny sojusz.

Na zebranie w sali udekorowanej sztandarami partyjnymi i organizacyjnymi przybyli konsul rosyjski Owsiejenko, reprezentant sztabu marsz. Rokossowskiego, major Bachrowskij, płk. Streslkosin, w-konsul francuski Pereyron Marcel, w-minister Sprawiedliwości Hejn, Z przedstawicieli społeczeństwa krakowskiego generał Prus Więckowski, płk. Sudziński, tow. Zawadzki (MRN), przedstawiciele partii politycznych, świata nauki i sztuki, sądu, i inni.

Zjazd powitał prezydent Wolas powołując prezydium.

Mowy wypowiedziane na wstępie określiły jasno stosunek Polski do Związku Radzieckiego na tle wypowiedzi min. Marshalla co do granic zachodnich i w związku z mocnym oparciem o zdecydowaną odpowiedź min. Mołotowa.

Po przemówieniu gen. Prus-Więckowskiego zabrał głos konsul Owsiejenko, który przypomniał, że Niemcy pragnęli zamienić narody słowiańskie w robocze woły i stwierdził, że prawość żądań zwycięży w walce o pokój jak zwyciężyła na polach bitew.

Stosunki polsko rosyjskie zaciemniły rządy caratu, fałszywa polityka Polski do roku 39, ukrywająca przede wszystkim, że Rosja pierwsza po rewolucji przyznała prawo Polsce do samodzielnej egzystencji. Mówca przypomniał wspólne walki poprzez różne lata, przeciw caratowi w realizacji hasła „nie może być ten swobodny, kto ciemięży inne narody".

Okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej Polski wzniesionym po polsku zakończył konsul Owsiejenko swe przemówienie.

W imieniu PPR przemówił tow. red. Roman Szydłowski, podkreślając znaczenie uroczystości po mowie Marshalla i w obliczu Tygodnia Ziem Zachodnich. Ostatnie wydarzenia umocniły przyjaźń polsko sowiecką.

W imieniu PPS przemówił tow. Rejman, przypominając wspólność walk w roku 1905, serdeczność węzłów ideologicznych poprzez walkę PPS i stwierdzając z radością obecną łączność uczuć.

Lekcja Marshalla i Bevina wzmocniły tę przyjaźń. Na zakończenie tow. Rejman przeczytał serdeczny list nieobecnego w Krakowie tow. posła dra Drobnera.

Poseł Bocheński w imieniu katolików stwierdził, że Związek Radziecki czynami swymi udowodnił, jak fałszywe były pogłoski reakcji usiłującej wywołać nieufność do wielkiego sojusznika.

W-minister Hejn w swoim przemówieniu podkreślił nieugiętą postawę min. Mołotowa wobec mowy Marshalla, zapominającego, że Polacy poprzez Lenino i Tobruk, Monte Cassino i Warszawę okupili te granice własną krwią nie mówiąc już o wielkim wysiłku pracy i kapitałów włożonych w Ziemie Zachodnie.

Stosunek Polski do Rosji został wypaczony 150 latami niewoli, 20 latami zakłamanej polityki sanacyjnego rządu polskiego a wreszcie aspektem granicznym, ale należy powiedzieć otwarcie, że było to cięcie chirurgiczne oddanie drogiego serca każdego Polaka Wilna i Lwowa trzeba przeboleć, pamiętając, że na ziemiach tych żyją narody nie rdzennie polskie. Związek Radziecki kieruje się w stosunku do Polski nie tylko uczuciem, ale także swoją racją stanu i to właśnie stwarza racjonalną podstawę przyjaźni polsko radzieckiej.— Następnie zabrali głos mówcy ze Stronnictwa Pracy, Stronnictwa Demokratycznego oraz w imieniu Akademii Górniczej i młodzieży wyższych uczelni.

Dyr. Rzadkowski (Społem) stwierdził nawiązanie osobistego kontaktu między spółdzielczością polską a rosyjską a tow. dyr. Bałaban (Społem) oświadczył, iż Polska naprawi błędy przeszłości w stosunku do Rosji a pierwszym tego dowodem będą idące w miliony szeregi członków Towarzystwa.

Przedstawiciel artystów scen krakowskich tow. Niwiński zaproponował wysłanie rezolucji wyrażającej protest przeciw mowie Marshalla i wdzięczność dla Generalissimusa Stalina i min. Mołotowa.

Kilku osobom zostały wręczone dyplomy honorowe jako dowód uznania za ich zasługi położone w rozwoju Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Na zakończenie wybrano nowy zarząd z prezydentem tow. Wolasem, w-prezydentem Nowicką, prof. Krzyżanowskim, tow. red. Sołtanem i skarbnikiem Rzadkowskim na czele, podczas gdy prezesem Miejskiego Zarządu wybrano prof. Stołychwo i w-prezesem tow. Sieradzkiego oraz ob. Borucha, tow Ciepielową i tow. dyr. Bałabana do Zarządu.

W wolnych wnioskach red. Szydłowski zaproponował częste wzajemne wycieczki, wymianę artystów, uczonych i młodzieży, drużyn sportowych itp.

Wreszcie uchwalono wysłanie odpowiednich depesz do Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta, tow. Premiera Cyrankiewicza, i marsz. Rokossowskiego w Lignicy

Na zakończenie uchwalono rezolucję, w której zebrani wyrazili podziękowanie generalissimusowi Stalinowi i ministrowi Mołotowowi za ich stanowisko wobec zakusów na nasze granice zachodnie.

Wieczorem odbył się w kinoteatrze „Scala", reprezentacyjny pokaz epokowego filmu najnowszej produkcji radzieckiej pt. „Dusze nieujarzmione".

PRENUMERATA

wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 75 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 85 zł — na prowincji pocztą 80 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu", Kraków, Rynek Główny 30 (parter), Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie m. Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Pow. Kom. Polskiej Partii Socjalistycznej.

OGŁOSZENIA

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie w tekście za 1 mm szpalty 15 zł. Drobne ogłoszenia za słowo 5 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej. — 1 mm szpalty 20 zł, za tekstem 1 mm szpalty 10 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy 3 zł. Tłustym drukiem 100% drożej.

DYŻUR LEKARZA-POŁOŻNIKA UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ

w dniu 15 kwietnia dr Hełbich Adam — Kopernika 23, tel. 548-30.

Sąd Grodzki w Krakowie, O. I
Dnia 25. III. 1947 r.
Sygn. I. 2. Zg. 56/47.

ZARZĄDZENIE POSTĘPOWANIA O STWIERDZENIE ZGONU

Klemens Kasprzyk, ur. 11. 10. 1903 w Sierczy p. Wieliczka, syn Franciszka i Anny z domu Wyligała, ostatnio zam. w Krakowie, Czerodziejska Nr. 65, miał zginąć w listopadzie 1944 r. w obozie koncentracyjnym w Oranienburgu.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że wymieniony poniósł śmierć, zarządza się na wniosek Teresy Kasprzyk postępowanie o stwierdzenie zgonu, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do 1 miesiąca od tego ogłoszenia udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

g-406 Sędzia grodzki: (Kula)

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rozpoznawczą i legitymację P. P. S. Nr 10370 na nazwisko Jakubowski Stanisław zamieszkały w Lednicy Gornej. g—405

UNIEWAŻNIAM skradzioną w dniu 4. IV. 1947 legitymację P. P. S. na nazwisko Myczkowska Katarzyna z Komitetu Browar Krakowski. g—407

Odbito czcionkami Drukarni Nr 3 Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza"
Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon 566-53.
M—19090